

Kazimiera Wódz*, Małgorzata Orłowska**

Akademia WSB w Dąbrowie Górniczej

* ORCID: 000-0002-0677-6622

** ORCID: 000-0002-6387-1124

DOI: <https://doi.org/10.35464/1642-672X.PS.2023.1.01>

Praca socjalna wobec wyzwań XXI wieku Wprowadzenie

Introduction: Social work facing the challenges of the 21st century

Współczesny świat konfrontowany jest z zagrożeniami, które dawno już przekroczyły granice państw. Początek XXI wieku, 11 września 2021: atak terrorystyczny na Wieże World Trade Center, którego forma i skala wstrząsnęła opinią publiczną na całym świecie, wywołując głębokie zmiany w podejściu państw demokratycznych do kwestii bezpieczeństwa obywateli, kontroli granicznych, stosowania środków inwigilacji i nadzoru wobec grup i jednostek, podejrzewanych o działalność terrorystyczną, upowszechnienie systemów monitoringu w miejscach publicznych itp.

Kolejny wstrząs – lata 2007–2008, upadek banku Lehman Brothers i początek globalnego kryzysu finansowego, w następstwie którego wiele krajów zachodnich dotknęła recesja i stagnacja ekonomiczna. Dotkliwe skutki tego kryzysu odczuwały przez wiele lat gospodarstwa domowe w USA i Europie.

Rok 2015, kryzys migracyjny związany z napływem do Europy wielotyśięcznych fal uchodźców z Bliskiego Wschodu i Północnej Afryki, który postawił przed rządami i społeczeństwami państw zjednoczonej Europy wyzwania natury humanitarnej, politycznej i organizacyjnej.

Rok 2020 – pandemia COVID 19, dramatyczne doświadczenia milionów ludzi na świecie, którzy ciężko zachorowali, stracili w pandemii bliskich lub przyjaciół.

Luty 2022 – rosyjska agresja na Ukrainę; kilka milionów uciekinierów w Polsce, którym w odruchu solidarności tysiące Polaków udzieliło w różnej formie wsparcia.

Wreszcie w tle tych wydarzeń, w wielu przypadkach jako drugi po wojnach i prześladowaniach politycznych, czynnik sprawczy masowych ruchów migracyjnych – kryzys klimatyczny, który coraz częściej daje o sobie znać anomaliami pogodowymi: tornadami, powodzią, katastrofalnymi suszami w wielu regionach Afryki.

Dzięki rozwojowi nowych technologii informacyjnych i narzędzi komunikowania w postaci Internetu czy szerzej mediów elektronicznych wszystkie te dramatyczne wydarzenia, katastrofy, kataklizmy, konflikty zbrojne są nagłaśniane i powielane w milionach odsłon na dostępnych dzisiaj dla każdego użytkownika 24 godziny na dobę portalach informacyjnych, społecznościowych, audiowizualnych, takich jak: Youtube, Instagram, Tik Tok i inne. Nie ulega wątpliwości, że wszystkie te okoliczności stanowią źródło rosnącego poczucia zagrożenia i niepewności milionów ludzi na świecie, zwłaszcza tych, którzy znaleźli się na pierwszej linii frontu tych dramatycznych wydarzeń. W tej sytuacji szczególnego znaczenia nabierają toczone głównie w środowiskach akademickich, ale istotne także dla praktyki debaty, na temat roli pracy socjalnej, jednej z podstawowych w rozwiniętych społeczeństwach demokratycznych form profesjonalnej pomocy, w realiach ponowoczesnego, postindustrialnego i wstrząsanego globalnymi kryzysami świata.

**Globalizacja i jej konsekwencje w wymiarze ekonomicznym,
społecznym i kulturowym:
posftordyzm, postmodernizm i postindustrializm
– życie w niepewności, nierówności społeczne,
nowi ubodzy i prekariusze***

Dwie dekady temu Zygmunt Bauman opisując rzeczywistość ponowoczesnego świata, wskazywał na jej płynny, niestabilny, przesycony niepewno-

* W tej części wprowadzenia wykorzystano fragmenty tekstu K. Wódz: Praca socjalna w społeczeństwie bez pracy. Kilka refleksji o przyszłości pracy socjalnej. W: J. Brągiel i P. Sikora (red.) (2005). *Praca socjalna wobec rzeczywistych i [potencjalnych] zagrożeń człowieka*. Uniwersytet Opolski: Opole.

ścią charakter, której źródeł upatrywał w tryumfie doktryny neoliberalnej z jej bezwzględna logiką rynkową i antyinterwencjonistyczną retoryką, skierowaną przede wszystkim przeciwko instytucjom „państwa dobrobytu” i wizji pokoju społecznego opartego na systemie rozbudowanych świadczeń i usług społecznych finansowanych między innymi ze środków publicznych (w zależności od reżimu *welfare state*, za: Esping-Andersen, 1990). „Pierwszeństwo przyznane niczym nie skrępowanej swobodzie kapitału finansowego względem wszystkich innych wolności z jakimi może on popaść w konflikt – pisał Zygmunt Bauman – darcie społecznie utkanych sieci ochronnych i dezawuowanie wszelkich innych względów poza gospodarczymi nadały nowy impet procesom nieustępliwej polaryzacji” (Bauman, 2000, s. 46). Rosnące w skali globalnej i regionalnej nierówności pomiędzy bogatymi krajami Zachodu a biednym Południem osiągnęły poziom niespotykany w przeszłości (Piketty, 215). Pojawienie się w wielu krajach znaczącej liczby osób niebędących w stanie sprostać wysokim wymaganiom kwalifikacyjnym w gospodarce opartej na wiedzy i ostrej konkurencji, natężenie procesów migracyjnych i powstawanie w wielu miastach enklaw biedy i zaniedbania, często zamieszkiwanych przez imigrantów – to tylko niektóre z dramatycznych skutków uwarunkowanych globalnie procesów restrukturyzacji, określanych jako przejście od społeczeństwa industrialnego do postindustrialnego (deindustrializacja), od fordyzmu do postfordyzmu, od społeczeństwa nowoczesnego do ponowoczesnego (Wódz, 2005). Płynny, niestabilny rynek pracy, upowszechnienie tzw. elastycznych form zatrudnienia, zatrudnienie w niepełnym wymiarze pracy, na kontraktach czy umowach krótkoterminowych, zasilających grupę prekariuszy, zwłaszcza ludzi młodych, wchodzących na rynek pracy, odpowiada lepiej logice współczesnego globalnego rynku – jest tańsze niż tradycyjne zatrudnienie na etacie, obciążone kosztami świadczeń socjalnych (wyższymi w Europie niż USA czy Japonii, o krajach rozwijających się nie wspominając). W postfordowskim „społeczeństwie sieci” inaczej niż w fordyzmie przebiegają linie podziałów społecznych, tracą na znaczeniu tradycyjne formy afiliacji i tożsamości zbiorowych, pojawiają się nowe, mniej lub bardziej płynne, budowane na podstawie nietrwałych, okazjonalnych kryteriów (na przykład podobieństwie gustów, wzorów konsumpcji, stylu życia). Dekompozycji ulega także struktura interesów grupowych, które – o czym bywa mowa wyżej – nie znajdują pełnego odzwierciedlenia w formalnych systemach reprezentacji politycznej (Harvey, 1989; Castells 1996, Beck, 2002).

Sytuację pogarszają obserwowane w wielu krajach europejskich niekorzystne trendy demograficzne (starzenie się społeczeństw, spadek dzietności, osłabienie więzi rodzinnych, nasilenie migracji zarobkowych itp.), które stano-

wią realne zagrożenie dla stabilności systemów transferów społecznych opartych na zasadach solidarności międzypokoleniowej. Pojęcie ryzyka socjalnego traci stopniowo sens kolektywny, odnoszący się grupy, klasy czy warstwy społecznej, staje się kwestią osobistego pecha, jednostkowego losu „fazy życia” (Beck, 2002, s. 136).

Strukturalne przemiany globalnej gospodarki kapitalistycznej w ostatnich dekadach ubiegłego stulecia dokonywały się – aż do kryzysu z lat 2007–2008 – pod hasłami neoliberalizmu, z jego retoryką wolnorynkową, antyetatystyczną, efektywnościową¹ (Wódz, 2014, 2019). Nie jest zatem przypadkiem, że wraz z przejściem władzy przez rządy konserwatywne (1979 Margaret Thatcher, 1981 Ronald Regan) zostały podjęte pierwsze próby demontażu instytucji państwa opiekuńczego. W USA zapowiedzią zmiany politycznego klimatu wokół publicznej pomocy społecznej była fala krytyki dorobku programów federalnych (głównie *War on Poverty*), wskazująca na ich niską skuteczność i wysokie koszty, co w warunkach pogłębiającego się kryzysu finansów publicznych stanowiło istotny argument na rzecz ograniczenia czy wręcz wycofania się państwa z tego rodzaju interwencji (Anderson, 1980; Gilder, 1981; Murray, 1984; Skockpol, 1995, s. 217). Do krytyków welfare state dołączyli jednak wkrótce także amerykańscy liberałowie (Reich, 1983). Neoliberalny atak na publiczną politykę społeczną dokonywał się z jednej strony pod hasłami obrony przed marnotrawstwem publicznych pieniędzy, z drugiej zaś – pod hasłami powrotu do amerykańskich ideałów indywidualnej wolności, osobistej odpowiedzialności (self-reliance) i wolnego rynku (Mead, 1986). Kwintesencją tego neoliberalnego zwrotu była przeprowadzona za prezydentury Billa Clintona reforma pomocy społecznej, w której nacisk położono na łączenie prawa do pomocy z aktywizacją zawodową (workfare), ograniczono okres pobierania zasiłku z pomocy społecznej, zmieniono zasady i zakres pomocy dla samotnych matek do 19. roku życia (szerzej: Kerlin, 2002–2003, s. 347–370). Wyrazem tych tendencji w pracy socjalnej były (i są nadal) próby wprowadzenia do pomocy społecznej (czy szerzej polityki publicznej) elementów zarządzania „zapożyczonego” z biznesu (*new public management*), sprowadzającego pracę socjalną do rodzaju specjalistycznej usługi, którą „klient” nabywa,

¹ Problemy te były omawiane m.in. w: K. Wódz (2014). Instytucjonalizacja pracy ze społecznością lokalną w rozwiniętych welfare states – zarys ewolucji. W: T. Kaźmierczak (red.), *Organizowanie społeczności lokalnej, aplikacje, wdrożenia, przyszłość*. Warszawa: CAL, także: K. Wódz (2019). *Organizowanie społeczności lokalnej jako metoda pracy socjalnej*. Geneza, nowe perspektywy i obszary zastosowań. W: K. Frysztacki (red.). *Praca socjalna. 30 wykładów*, Warszawa PWN.

opłacając ją ze środków własnych lub poprzez system voucherów, bonów czy poprzedzonych szczegółowym badaniem sytuacji klienta (powrót *means test*²) zasiłków z pomocy Społecznej (szerzej Jordan, Parton, 2004). Odnosząc się do sytuacji w Wielkiej Brytanii po 1979 roku Kirkpatrick i Ackroyd podkreślają, że podjęte pod wpływem ideologii neoliberalnej „reformy” służb społecznych wprowadzane początkowo w sposób miękki, poprzez doradztwo i szkolenia, od początku lat 90. przybrały formę podejścia przymusowego, opartego na „wskaźnikach wykonania” (*performance indicators*) i zachętach do uległości (*compliance*) (Kirkpatrick, Ackroyd, 2003, tu za: Welbourne, 2011, s. 405). Powtarzane powszechnie argumenty o wysokich kosztach utrzymywania rozbudowanych służb społecznych uczyniły z pracy socjalnej rodzaj kozła ofiarnego, na którym skupiały się oskarżenia o odpowiedzialność za powstawanie wśród długotrwałych odbiorców pomocy społecznej efektu określanego jako „uzależnienie od pomocy” (*welfare dependency*) (Jordan, 1976, 2001; Jordan, Parton, 2004). Krytyce publicznych służb społecznych towarzyszyły apele o upodmiotowienie (*empowerment*) klientów (użytkowników) usług społecznych, między innymi poprzez oddanie w ich ręce decyzji co do rodzaju i formy udzielanej pomocy oraz – wyboru „usługodawcy” (Lorenz, 2001). Charakteryzując przemiany pracy socjalnej lat 70. i 80. ub. wieku w Europie Zachodniej Berlin zwraca uwagę na psychologizowanie (personalizowanie) problemów klientów i obarczanie ich (często pod pretekstem wzmacniania motywacji, usamodzielniania, aktywizowania itp.) odpowiedzialnością za wybór sposobu rozwiązania swoich problemów (Berlin 1990, s. 46). O ile samo upodmiotowienie użytkowników jest z punktu widzenia podstawowych zasad profesjonalnej pracy socjalnej zjawiskiem pożądanym, to cedowanie na niego decyzji co do wyboru usługi, bez uwzględnienia strukturalnych, systemowych uwarunkowań jego problemów wydaje się działaniem pozorowanym – tak też jest traktowane przez wielu profesjonalnych pracowników socjalnych (Powell, 2008, s. 57). Postulowane przez krytyków państwa opiekuńczego ograniczenie roli ciał publicznych na rzecz sektora prywatnego czy organizacji ochotniczych obciążone jest znacznym ryzykiem przypadkowości i braku profesjonalizmu – próba zaradzenia temu przez wprowadzanie systemów kontroli jakości i certyfikacji oferowanych przez te podmioty usług nigdzie – nawet w USA – nie zyskała szerszego poparcia (Gilbert, Gilbert, 1989; Gould, 1993).

² W tym przypadku chodzi o kojarzone z XIX-wiecznym Prawem Ubogich (New Poor Law z 1834 r.), upokarzające dla potencjalnych klientów procedury weryfikacji nie tylko ich sytuacji materialnej, ale także „kondycji moralnej” i podziału ubogich na „zasługujących na wsparcie” (*deserving poor*) i „niezasługujących na wsparcie” (*undeserving poor*). Szerzej: Jordan 1976; Kaźmierczak 2006.

Reformy prywatyzacyjne okazały się mało skuteczne w rozwiązywaniu problemów społeczności i grup borykających się z wieloma upośledzeniami społecznymi, których nie stać na opłacenie usług świadczonych przez prywatnych usługodawców, korzystają więc ze wsparcia w postaci zasiłków, dopłat czy voucherów pokrywanych ze środków publicznych. Podmioty III sektora, aby realizować statutowe zadania w obszarze pomocy Społecznej, często sięgają po publiczne pieniądze – tak więc znowu mamy do czynienia z pozornymi oszczędnościami i ograniczonymi efektami (Bendick, 1989; Haynes, Mickelson, 1991, s. 11). Wprowadzenie logiki rynkowej do usług społecznych, przenoszenie do placówek pomocy społecznej modeli zarządzania sprawdzonych w działalności biznesowej, z naciskiem na precyzyjnie definiowane cele i procedury (standaryzacja), mierzalne, głównie ilościowe rezultaty, narzucające „odgórnie” decyzjami administracyjnymi formalne procedury ewaluacyjne (audyty zewnętrzne) ograniczyły w znacznym stopniu swobodę działania pracownika socjalnego, sprawdzając jego zadania do czysto „technicznych” czynności, wynikających z odpowiednich przepisów (Garret, 2005). Konsekwencją tych zmian jest pogłębiający się rozdźwięk pomiędzy uznawanymi powszechnie standardami profesji (por. definicje roli i zasad pracy socjalnej w dokumentach IASSW, 2001) a wymaganiami stawianymi przez działających zgodnie z logiką rynkowo-efektywnościową menedżerami (Banks, 2001).

Zapoczątkowany u schyłku lat 70. ubiegłego wieku proces demontażu (a raczej – jego próba) państwa dobrobytu napotkał w większości krajów rozwiniętych na znaczny opór społeczny (Taylor-Gooby, 1991). W rezultacie – nawet w krajach o silnych wpływach środowisk neokonserwatywnych czy neoliberalnych (USA, Wielka Brytania) – nie udało się zrealizować najbardziej radykalnych projektów redukcji wydatków publicznych na programy pomocy społecznej (Le Grand, 1990; Karger, Stoesz, 1994). Wprowadzane w kolejnych dekadach – głównie pod rządami prawicy – choć nie tylko – reformy polityki społecznej – zmierzały raczej ku tworzeniu rozwiązań kompromisowych – uwzględniających realia ekonomiczne (konieczność dostosowania gospodarek państw narodowych do wymagań globalnego rynku, zwiększenia ich konkurencyjności między innymi poprzez redukcję wydatków socjalnych, deregulację i prywatyzację (rekomodifikację) usług społecznych itp.) oraz wyzwania związane z konsekwencjami radykalnych przekształceń pracy i zatrudnienia, charakterystycznych dla epoki przemysłowej i postfordyzmu (Offe, 1987).

Zwolennicy rekonstrukcji *welfare states*, rzecznicy różnych wariantów *welfare pluralism* (Gilbert, Gilbert, 1989; Johnson 1987, 1999; Rose, 1986; Evers, Wintersberger (eds) 1988 i in.) są przekonani, że czas rozbudowanych programów pomocy publicznej (w stylu lat 60.–70. ub. wieku) definitywnie

minął, co oznacza tylko (aż!) tyle, że państwo (władza publiczna) nie może i nie powinno być monopolistą w dostarczaniu usług społecznych. Lepszym, to jest bardziej dostosowanym do realiów społeczeństwa postindustrialnego, postfordowskiego, rozwiązaniem jest model pluralistyczny, w którym państwo pozostaje aktywne w sferze planowania i zarządzania sferą socjalną, ale niekoniecznie angażuje się w bezpośrednie świadczenie pomocy, pozostawiając pole dla indywidualnej zaradności, nieformalnych systemów wsparcia, działalności ochotniczej, organizacji *non profit* i *not for profit*, ale także – organizacji działających na zasadach komercyjnych (Rose, 1986; Gould, 1993, tu za Midgley, 1997, s. 154–155). Czy w tej nowej rzeczywistości jest miejsce na profesjonalną pracę socjalną?³ D. Stoesz odnosząc się do sytuacji z drugiej połowy lat 90. ubiegłego wieku twierdził, że praca socjalna, która wyrosła jako profesja w epoce industrialnej, nie jest przygotowana do pełnienia nowej roli w społeczeństwie masowego bezrobocia i ciągłych ataków na instytucje państwa opiekuńczego (Stoesz, 1997, s. 368 i n.). Trudno nie zgodzić się z taką opinią. Kryzys finansów publicznych i znaczne redukcje wydatków na pomoc społeczną postawiły przed pracownikami socjalnymi, działającymi w środowiskach najbardziej upośledzonych i pozbawionych realnych możliwości wyjścia z trudnej sytuacji, poważne dylematy etyczne, emocjonalne, profesjonalne. Nacisk na prywatyzację sektora usług społecznych i wprowadzanie do pomocy społecznej logiki rynkowej rzadko daje się pogodzić z wymaganiami profesjonalnego działania. Na fali popularyzacji myślenia prorynkowego, neoliberalnego od połowy lat 90. XX wieku (zwłaszcza w USA) przybiera na sile zjawisko przechodzenia pracowników socjalnych do sektora prywatnego. W neoliberalnym dyskursie – w centrum uwagi znalazła się jednostka z jej potencjałem („kapitałem ludzkim” i deficytami – stąd już tylko krok do indywidualizacji (psychologizacji) problemów klientów i proponowanych remediów – *case work* powraca w swojej wersji klinicznej, z ofertami terapii, doradztwa osobistego, coachingu, ze szkodą dla podejścia strukturalnego, uwzględniającego szersze, społeczne, ekonomiczne i polityczne uwarunkowania problemów klientów (Fisher, Karger, 1997, s. 18). Pod naporem opisanych wyżej okoliczności obserwuje się dzisiaj odwrót od profesjonalnej pracy socjalnej ku różnym formom samopomocy, działań ochotniczych, wspieranych przez organizacje pozarządowe, związki wyznaniowe i Kościoły. Doceniając rolę trzeciego sektora i nieformalnych systemów wsparcia w pomocy Społecznej, czy szerzej – polityce społecznej – nie można zapominać o ogromnym potencjale wiedzy,

³ Szerzej: Wódz, 2005, s. 37–38.

umiejętności i wartości jakim dysponują dobrze przygotowani do zawodu profesjonalni pracownicy socjalni. W wielu obszarach, takich jak: tworzenie i przestrzeganie standardów pracy z różnymi kategoriami klientów, badania skuteczności pomocy społecznej, rozwój środowiskowych systemów wsparcia dla jednostek i rodzin zagrożonych marginalizacją i wykluczeniem społecznym, organizowanie społeczności na rzecz rozwiązywania problemów i rozwoju lokalnego, inicjowanie i zarządzanie projektami socjalnymi, badanie długofalowych efektów pomocy itp. doświadczenie i kompetencje, jakimi dysponują profesjonalni pracownicy socjalni są i będą nadal niezbędne. Przyjmując, że w najbliższej przyszłości nie zmieni się radykalnie sytuacja i utrzyma się tendencja do ograniczania funduszy na publiczną pomoc społeczną przy jednoczesnym wzroście zapotrzebowania na usługi społeczne (między innymi w związku z trendami demograficznymi) – można założyć, że w sposób naturalny część profesjonalnej kadry przejdzie z sektora publicznego do sektora niepublicznego, w tym – komercyjnego. W interesie zarówno jednych jak i drugich, a przede wszystkim w interesie ich klientów, jest utrzymanie wysokich standardów profesji i działanie na rzecz wzmocnienia roli środowiska zawodowego w publicznych debatach i decyzjach dotyczących kluczowych kwestii społecznych oraz kierunków rozwoju polityk publicznych, uwzględniających aktualne wyzwania związane z globalnymi kryzysami, o których była mowa wyżej: migracyjnym, ekologicznym, demograficznym, Wskazówką dla budowania nowego podejścia do pracy socjalnej mógłby być przygotowany w 1982 roku w Wielkiej Brytanii (na zlecenie konserwatywnego Rządu) raport dotyczący usług społecznych świadczonych przez lokalne instytucje pomocy (Barclay, 1982). W dokumencie tym pojawia się określenie „praca socjalna w społeczności lokalnej” (*community social work*), którego sens sprowadza się do czterech podstawowych założeń:

- należy interweniować zanim sytuacja jednostki, rodziny czy społeczności ulegnie tak dramatycznemu pogorszeniu, że będą one zdane całkowicie na pomoc z zewnątrz;
- instytucje pomocy społecznej i pracownicy socjalni powinni być jak najbliżej społeczności, znać warunki życia i szczególne cechy środowiska społecznego i kulturowego tych, którym udzielają pomocy;
- pracownik socjalny profesjonalista nie może brać na siebie całkowitej odpowiedzialności za losy klientów, zasadą powinno być dzielenie się współodpowiedzialnością z innymi obywatelami, w tym przede wszystkim z naturalnymi (nieprofesjonalnymi) „pomagaczami” (*helpers*) – rodziną, krewnymi, sąsiadami, grupami samopomocowymi, a także organizacjami pozarządowymi;

- celem pracy socjalnej jest zawsze tworzenie systemu (sieci) wsparcia społecznego dla klientów, istotne jest zatem nie tylko określenie potrzeb i problemów klientów, ale także możliwości i jakość pomocy świadczonej przez głównych i wspierających „pomagaczy” (formalnych i nieformalnych) (Hadley, Cooper, Dale, Stacy, 1987, s. 8–9).

Choć powyższy model środowiskowej pracy socjalnej, racjonalny w swoich założeniach, nie wzbudził entuzjazmu wśród brytyjskich pracowników socjalnych, to idee przedstawione w raporcie Barclay’a wpisały się w pewną ogólniejszą tendencję poszukiwania alternatywy wobec nieradzących sobie z wyzwaniami globalizacji instytucjami (narodowego) państwa opiekuńczego (Barclay, 1982, XVII).

Inny kierunek poszukiwań, bezpośrednio związany z przywołanymi na wstępie globalnymi zjawiskami kryzysowymi, to rozwijanie refleksji i budowanie podstaw teoretycznych oraz wskazań dla praktyki w dziedzinie pracy z migrantami, uchodźcami, ofiarami konfliktów etnicznych i wojen oraz klęsk żywiołowych i katastrof klimatycznych w ramach międzynarodowej pracy socjalnej (Lawrence i in., 2009) oraz ekologicznej pracy socjalnej (*Green Social Work*), nowej subdyscypliny, rozwijanej między innymi przez L. Dominelli (2012; o tym i innych nurtach poszukiwań nowych koncepcji teoretycznych we współczesnej pracy socjalnej szerzej zob. Szmagalski, 2022).

Wsparcie i opieka są immanentnie związane z człowiekiem i jego dziejami. Sposób i zakres jej udzielania był oczywiście różny. Zależał on nie tylko od potrzeb, których braku doświadczał potrzebujący, ale też od stosunków społeczno-gospodarczych oraz od panujących zwyczajów. Można powiedzieć, że każda epoka wypracowała swoisty dla siebie system pomocy innemu człowiekowi, który znalazł się w trudnej dla niego sytuacji (szerzej chociażby J. Radwan-Pragłowski z K. Fryszackim (1996, 2018) czy T. Kamiński (2000). W erze nowożytnej działalność charytatywna powoli zmienia się w kwalifikowaną pomoc innemu. Początkowo była nieustrukturalizowana i podejmowana przez różne podmioty życia społecznego, zazwyczaj organizacje charytatywne. Cezurą jest tutaj czas rewolucji przemysłowej i gwałtownych zmian społecznych przez nią wywołanych oraz czas wielkiego kryzysu gospodarczego lat 20. XX wieku. Te istotne doświadczenia społeczne zmieniły sposób patrzenia i działania wobec osób znajdujących się w potrzebie.

W tym ogólnym dyskursie nad sposobami pomocy innemu człowiekowi, bez mała sto lat temu – swoje znaczące miejsce znalazła Polska. Wypracowane przez społeczników koncepcje pomocy społecznej były na tyle znaczące, że określano ją mianem „szkoły warszawskiej”. Mowa tutaj o działalności na forum międzynarodowym Heleny Radlińskiej – twórczyni polskiej myśli peda-

gogiki społecznej i służby społecznej (protoplastki pracy socjalnej). Głos Radlińskiej i jej koncepcja pomocy innemu łączyła się – w owym czasie – z ideą walki o niepodległość. Działacze ci mieli na względzie, podniesienie jakości życia „warstw upośledzonych”, dziś powiedzielibyśmy ludzi o niskich kompetencjach społecznych. W centrum uwagi warstw oświeconych znalazł się dobrostan społeczeństwa „wybijającego się na niepodległość”. Był to zatem szczególny czas. Zaproponowana wówczas przez nią i jej współczesnych działaczy społecznych idea i pojęcie służby, znajduje miejsce po dziś dzień i jest współcześnie realizowana pod postacią pracy socjalnej. I choć ma ona trochę inną konotację i zakres, to ideowo i merytorycznie jest jej następcą i często w literaturze przedmiotu jest wprost utożsamiana z ideą służby społecznej.

Współcześnie – zdaniem części badaczy – za bazę teoretyczną pracy socjalnej uznaje się pedagogikę społeczną (Szmagałski, 1996, s. 18), choć jednocześnie zwraca się uwagę na czerpanie przez nią z obszarów wielu nauk. Co zresztą miało miejsce od jej początków. Fakt ten między innymi sprzyja uprawianiu jej na akademickim poziomie (w tym podejmowanie kształcenia profesjonalistów) na wydziałach innych niż pedagogika, zazwyczaj jest to socjologia. Owo przypisanie jej do pedagogiki jako odniesienia teoretycznego (zob. rozważania m.in. Ewy Marynowicz-Hetki 2007, Andrzeja Radzewicza-Winnickiego 2008 czy Stanisława Kawuli 2001) rodzi pewne implikacje. W sposób najbardziej wyrazisty widać to w rozważaniach jednego z jej ojców – Aleksandra Kamińskiego (1974). Zwrócił on uwagę, na fakt, który nie zawsze jest do dziś podnoszony, ani w teorii ani w praktyce, aby mówić o świadczeniu pracy socjalnej jedynie w tych przypadkach, kiedy zaspakajane są jednocześnie dwie kategorie potrzeb podopiecznego: bytu i rozwoju. Jeśli nie są one – jak pisał Kamiński – zaspakajane „w sposób zespalający” – czyli równoczesny i równorzędny, to nie możemy mówić o świadczeniu pracy socjalnej. Niestety koncepcja ta nie do końca jest zauważana zarówno w obowiązującej Ustawie o pomocy społecznej czy jej definicjach proponowanych przez międzynarodowe stowarzyszenia skupiające profesjonalistów (np. IFSW czy IASW).

Wydaje się, że cechą immanentną – w zasadzie od początków istnienia pracy socjalnej – jest dyskurs nad celami i rolą służby społecznej, a współcześnie pracy socjalnej, w społeczeństwie. Nieodłączną częścią tych rozważań jest też określenie obszarów działań i procesów kształcenia profesjonalnych kadr.

Takim postawom poszukiwań sprzyja określony kontekst społeczny i tzw. „ciekawe czasy”, które nie tylko stymulują, ale wręcz zmuszają do podejmowania takich wyzwań. Przykładem jest opracowanie planu pomocy przez William Beveridge’a po drugiej wojnie światowej w Anglii. Na gruncie polskim do takich wydarzeń progowych należy zaliczyć odzyskiwanie niepodległości i kre-

owanie nowej państwowości, w którą włączyli się czołowi intelektualiści i społecznicy, między innymi Helena Radlińska. Współcześnie do takich sytuacji progowych można zaliczyć zmianę systemową 1989 roku i podjęte w owym czasie prace nad obowiązującą wówczas ustawą o opiece społecznej z 1923 r. Wiązało się to nie tylko ze zmianą nazwy – pomoc zamiast opieka, ale z innym podejściem ideowym.

Dziś takim zdarzeniem społecznym jest z pewnością – na poziomie globalnym – wykluczanie się zasad społeczeństwa prekarnego (zob. chociażby Guy Standing 2014), kwestionującego wszystkie dotychczasowe zdobycze socjalne i prawa obywatelskie, czy na poziomie lokalnym zmiany struktury społecznej i gospodarczej (zob. np. Gładys-Jakóbk, 2021). Pojawiają się w związku z tym nowe zjawiska i procesy degradacyjne, z którymi współczesna praca socjalna – spostrzegana jako narzędzie i jako idea solidaryzmu społecznego – musi sobie poradzić, tak jak poradziła sobie przed laty z budowaniem zrębów pracy socjalnej.

Oddawany do rąk Czytelnika tom czasopisma „Pedagogika Społeczna” poświęcony kwestiom pracy socjalnej wpisuje się w sytuację potrzeby dyskursu nad kondycją pracy socjalnej i dróg jej rozwoju. Tym bardziej, że środowisko osób związanych z pracą socjalną odczuwa taką potrzebę, o czym świadczy między innymi dyskusja podjęta na ten temat w ramach Zarządu Sekcji Pracy Socjalnej Polskiego Towarzystwa Socjologicznego (Oliwa-Ciesielska, Necel, 2022), podczas którego wyrażano zaniepokojenie kondycją⁴, w jakiej znalazła się praca socjalna i głęboki niedosyt pojawiających się zmian⁵.

Zebrany w niniejszym tomie materiał prezentuje autorskie odpowiedzi na pojawiające się problemy i dylematy nękające współczesną rodzimą pracę socjalną. Zgromadzone wypowiedzi odnoszą się nie tylko do kwestii jednost-

⁴ Np. jeden z dyskutantów (Tomasz Kaźmierczak) stwierdza wprost „[...] stan praktyki pracy socjalnej jest w ogólnej ocenie – marny. Ale jego zdaniem też trudno byłoby wskazać „twarde”, strukturalne mechanizmy / czynniki, które – w przeszłości i obecnie – stymulowałyby (wymuszały) jej rzeczywisty rozwój. W krajach zachodnich taką funkcję spełniły implementowane w latach 60. i 70. ub. wieku instytucje *welfare state*. [...], sytuacja pracy socjalnej w Polsce nie ulegnie poprawie, bez całościowej reformy polityki społecznej, zgodnej z duchem i literą praw człowieka, w szczególności praw społecznych. Na taką reformę nie ma obecnie warunków politycznych, ale są już grupy społeczne, które mogą ją z czasem wymusić: klasa średnia zainteresowana m.in. rozwojem usług opiekuńczych i emancypujące się tzw. grupy mniejszościowe (przede wszystkim środowiska osób z niepełnosprawnościami)” (Oliwa-Ciesielska, Necel, 2022, s. 21).

⁵ Inny członek dyskusji (Tadeusz Kamiński) stwierdza „aby praca socjalna stała się w pełni profesjonalną działalnością pomocową, powinna ona przestać być jedynie instrumentem pomocy społecznej. Pracownicy socjalni jako specjaliści od rozwiązywania problemów społecznego funkcjonowania mają kompetencje, które należy wykorzystywać również poza systemem pomocy społecznej: w szkołach, więziennictwie, ochronie zdrowia itp.” (Oliwa-Ciesielska, Necel, 2022, s. 22).

kowych (np. nowe grupy potrzeb, nowe kategorie podopiecznych) czy kwestii ogólnej kondycji (w tym wizerunkowych), ale nade wszystko do dróg rozwoju pracy socjalnej (także kształcenia kadr zawodowych).

Dyskusję otwierają przemyślenia autorów odnoszące się do problemów dotyczących w zasadzie dróg i kierunków rozwoju pracy socjalnej, spowodowanych nie tylko zmianami o charakterze globalnym i systemowym, ale też realnymi potrzebami wynikającymi ze zmian społecznych. Kwestie te są prezentowane w materiałach zaprezentowanych przez Krzysztofa Frysztackiego: *Dlaczego pojawiło się pojęcie miejskiej pracy socjalnej i czy warto z niego korzystać?*, Jerzego Szmagałskiego: *Z debaty nad reorientacją pracy socjalnej w stanie globalnych zagrożeń – ekopraktyka, praca kliniczna, superwizja*, Piotra Sałustowicza: *Praca socjalna w „nowym świecie”*, Agnieszki Golczyńskiej-Grondas: *Społeczne innowacje w świecie społecznym pracy socjalnej: ramy instytucjonalne i „czynnik ludzki”* czy Witolda Mandrysza: *Budowanie potencjału społeczności lokalnych – z doświadczeń projektu Volunteering Cities*.

Natomiast na szczególne grupy podopiecznych pomocy społecznej i pracy socjalnej zwracają uwagę: Krystyna Błęszyńska: *Wybrane problemy pomocy uchodźcom wojennym*; Krzysztof Martyniak: *Program wsparcia rówieśniczego Peer Support jako model pomocy środowiskowej w kryzysach emocjonalnych nastolatków*; Ondrej Botek, Witold Mandrysz, Laszlo Patyan, Sabina Pawlas: *Challenges of community-based care for chronically ill people and their families in Central and Eastern European countries. The case of Slovakia, Hungary and Poland* czy Sabina Pawlas: *Mobilizacja potencjału zdrowia rodziny w obliczu choroby onkologicznej. Praca socjalna w praktyce bezpośredniej* oraz Małgorzata Orłowska: *O inkluzywnej roli pracy socjalnej wobec ludzi niepełnosprawnych*.

O ile kwestia opieki i pomocy ludziom chorym znajduje się „tradycyjnie” w obszarze zainteresowania pracy socjalnej, to emigranci – ofiary wojny czy młodzież z problemami emocjonalnymi już nie, a przynajmniej w mniejszym stopniu – zwłaszcza w rodzimych rozważaniach.

Aby zrealizować przytoczone wyżej cele konieczna jest refleksja nad procesem kształcenia zawodowych kadr do pracy socjalnej. Problemem tym zajęła się Krystyna Leśniak-Moczuk w artykule: *Kształcenie pracowników socjalnych w uczelniach w Polsce. Jego immanentnym uzupełnieniem jest refleksja Magdaleny Badory: Wizerunek publiczny pracowników socjalnych – rola mediów w kształtowaniu obrazu profesji. Sprawozdanie z badań*.

Przedłożony Odbiorcy materiał – na co liczą redaktorzy tomu – może się stać zaczynem szerszej refleksji na temat kondycji i dalszych dróg rozwoju pracy socjalnej. Tym bardziej, że współcześnie w Polsce mamy istotne intelektualnie zaplecze instytucjonalne i personalne dla takich działań.

Bibliografia

- Anderson M. (1980). Welfare reform. W: P. Duignan, A. Rabushka (red.). *The United States in the 1980s* Stanford, CA, Hoover Institution.
- Banks S. (2001). *Ethics and Values in Social Work*. Houndmills: Palgrave.
- Bauman Z. (2000). *Ponowoczesność jako źródło cierpień*. Warszawa.
- Beck U. (2002). *Spółczesność ryzyka*. Warszawa.
- Bendick M. jr. (1989). Privatizing the Delivery of Social Welfare: An idea to Be Taken Seriously. W: S. Kamerman, A. Kahn (red.). *Privatization and Welfare State*. New York–Princeton: Princeton University.
- Berlin S. (1990). "Dichotomous and complex thinking". *Social Services Review*, 64, 1.
- Castells M. (1996). *The Information Age; Economy, Society and Culture*. Vol. 1: *The Rise of the Network Society*. Vol. 2: *The Power of Identity*. Vol. 3: *End of Millenium*, Oxford.
- Esping-Andersen G. (1990). *Three worlds of welfare capitalism*. Cambridge: Polity.
- Evers A., Wintersberger H. (red.) (1988). *Shifts in Welfare Mix. Their Impact on Work, Social Services and Welfare Policies*. Vienna.
- Fisher R., Karger H. J. (1997). *Social Work and Community in a Private Word*. New York: Longman.
- Garret P. (2005). Social works's "electronic turn": notes on the deployment of information and communication technologies in social work with children and families. *Critical Social Policy*, 25, 4.
- Gilbert N., Gilbert B. (1989). *Modern Welfare Capitalism in America*. New York: Oxford University Press.
- Gilder C. (1981). *Wealth and Poverty*. New York: Basic Books.
- Gładys-Jakóbk J. (2021). *Przetwarzanie, adaptacja, rozwój: Polacy w drodze do gospodarki rynkowej w latach 1989–2019*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza SGH.
- Gould A. (1993). *Capitalist welfare systems: A comparison of Japan, Britain and Sweden*. New York: Longman.
- Harvey D. (1989). *The condition of Postmodernity*. Oxford.
- Haynes K.S., Mickelson J.S. (1991). *Affecting Change. Social Workers in the Political Arena*. London: Longman.
- Johnson N. (1999). *Mixed Economies of Welfare*. London: Prentice Hall Europe.
- Jordan B. (1976). *Freedom and the Welfare State*. London: Routledge & Kegan.
- Jordan B. (2001). Though love: social work, social exclusion and the third way. *British Journal of Social Work*, 31.
- Jordan B., Parton N. (2004). Social work, the public sphere and civil society. W: R. Lovelock, K. Healy, J. Powell (red.). *Reflecting on Social Work – Discipline and Profession*. Ashgate: Aldershot, s. 20–36.
- Kamiński A. (1974). *Pedagogika społeczna*. Wrocław: Ossolineum.
- Kamiński T. (2000). O ewolucji pomocy potrzebującym. *Studia Gdańskie*, 13, s. 251–263.
- Karger H. J., Stoesz D. (1994). *American social welfare Policy: A pluralist approach* (2nd ed.). White Plains. Nowy Jork: Longman.
- Kawula S. (red.) (2001). *Pedagogika społeczna – dokonania – aktualności – perspektywy*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Kerlin J. (2002/2003). Reforma pomocy społecznej 1996 r. w Stanach Zjednoczonych. Od bezwarunkowego prawa do pomocy społecznej do koncepcji odpowiedzialności indywidualnej (personal responsibility) oraz strategii dochodów i usług umożliwiających powrót na rynek pracy. W: E. Leś (red.). *Pomoc społeczna. Od klientyzmu do partycypacji*, Warszawa: IPS.

- Kirkpatrick I., Ackroyd S. (2003). Transforming the Professional archetype? The New managerialism in UK social services. *Public Management Review*, Vol. 5, No 4.
- Le Grand J. (1990). The state of welfare. W: J. Hills (red.). *The state of welfare: The welfare state in Britain since 1974*. London: Oxford University Press.
- Lorenz W. (2001). Social work responses to "New Labour" in continental European countries. *British Journal of Social Work*, Vol. 31.
- Mead L. (1986). *Beyond entitlement. The social obligations of citizenship*. New York: Basic Books.
- Marynowicz-Hetka E. (2007). *Pedagogika społeczna, t. 1*. Warszawa: PWN.
- Midgley J. (1997). *Social Welfare in Global Context*. London, New Delhi, Thousand Oaks: SAGE.
- Murray C. (1984). *Loosing ground*. New York: Basic Books.
- Offe C. (1987). Democracy against welfare state? *Political Theory*, 15.
- Oliwa-Ciesielska M., Necel R. (2022). Debata o akademickim statusie pracy socjalnej. Komunikat z seminarium naukowego Sekcji Pracy Socjalnej Polskiego Towarzystwa Socjologicznego. *Praca Socjalna*, 3 (37).
- Piketty Th. (2015). *Ekonomia nierówności*. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Powell F. (2008). Civil society, social policy and participatory democracy: past, present and future. *Social Policy and Society*, 8, 1.
- Radwan-Pragłowski J., Frysztacki K. (1996). *Společne dzieje pomocy człowiekowi: od filantropii greckiej do pracy socjalnej*, Warszawa: Interart.
- Radwan-Pragłowski J., Frysztacki K. (2009). *Miłosierdzie i praktyka. Společne dzieje pomocy człowiekowi*. Katowice: Wydawnictwo Śląsk.
- Radziewicz-Winnicki A. (2008). *Pedagogika społeczna w obliczu realiów codzienności*. Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
- Reich R. (1983). *The next American Frontier*. New York: Penguin.
- Rose R. (1986). Common goals but different roles: The state's contribution to the welfare mix. W: R. Rose, R. Shiratori (red.). *The welfare state east and west*. New York: Oxford University Press.
- Skockpol Th. (1995). *Social Policy in the United States*. Princeton, New Jersey: Princeton University Press.
- Standing G. (2014). *Prekariat. Nowa niebezpieczna klasa*. Warszawa: PWN.
- Stoesz D. (1997). *The End of Social Work. W: Social Work in the 21st Century*.
- Szmagański J. (1996). *Teoria pracy socjalnej a ideologia i polityka społeczna. Przykład amerykański*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”.
- Taylor-Gooby P. (1991). Welfare State Regimes and Welfare Citizenship. *Journal of European Social Policy*, 1 (2).
- Ustawa o pomocy społecznej z 2004 r. Dz.U. 2004, Nr 64, poz. 593.
- Welbourne P. (2011). Twenty-first century social work: the influence of political context on public service provision in social work education and service delivery. *European Journal of Social Work*, 14, 3, September.
- Wódz K. (2005). *Praca socjalna w społeczeństwie... bez pracy. Kilka refleksji o przyszłości pracy socjalnej*. W: J. Brągiel, P. Sikora (red.). *Praca socjalna wobec rzeczywistych i potencjalnych zagrożeń człowieka*. Opole: Uniwersytet Opolski.
- Wódz K. (2014). *nstytucjonalizacja pracy ze społecznością lokalną w rozwiniętych welfare states – zarys ewolucji*. W: T. Kaźmierczak (red.). *Organizowanie społeczności lokalnej, aplikacje, wdrożenia, przyszłość*, Warszawa: CAL.
- Wódz K. (2019). *Organizowanie społeczności lokalnej jako metoda pracy socjalnej. Geneza, nowe perspektywy i obszary zastosowań*. W: K. Frysztacki (red.). *Praca socjalna. 30 wykładów*. Warszawa: PWN.